

Dr hab. Marzena Liedke, prof. UwB  
Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet w Białymstoku  
Pl. NZS 1  
15 – 420 Białystok

Białystok, 28 czerwca 2021 r.

**Recenzja dorobku naukowego Pani doktor Urszuli Kicińskiej w  
postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk  
humanistycznych w dyscyplinie historia**

Doktor Urszula Kicińska jest od 2013 r. adiunktem w Katedrze Historii Nowożytnej, w Zakładzie Historii Kultury w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (rok wcześniej została zatrudniona jako asystentka w Katedrze Edukacji Historycznej UP, a zatrudnienie na uczelni, po zrobieniu magisterium – nawet podwójnego – poprzedziła praca w oświacie).

Habilitantka ukończyła również aż 3 kierunki studiów podyplomowych. W Krakowie, w latach 2007/08 i 2011/12 realizowała kierunki: *Sytuacja Romów w Polsce – historia, prawo, kultura, stereotypy etniczne*, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz, na tej samej uczelni: *Organizacja i zarządzanie oświatą*. Na Uniwersytecie Warszawskim zaś odbyła studia *Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją* (2015/16).

Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii uzyskała w 2012 r. na podstawie pracy: *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku* opublikowanej następnie pod tym samym tytułem (*Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, ss. 404). Rozprawa doktorska została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Bożeny Popiołek.

Habilitantka jest obecnie stypendystką Rządu Francuskiego, a realizowała także stypendium w Polskiej Misji Historycznej przy Uniwersytecie w Würzburgu (2019 r.) oraz stypendium Fundacji Lanckorońskich (Kijów, 2019 r.). Ponadto jest wykonawcą w dwóch grantach NCN (kierownik – prof. B. Popiołek). Zarówno w ramach otrzymanych stypendiów, jak i dzięki udziałowi w grantach dr Urszula Kicińska realizuje przede wszystkim wiodącą obecnie dla siebie tematykę badawczą związaną z pozycją kobiety, szczególnie wdowy, w społeczeństwie staropolskim.

## **Ocena osiągnięć naukowych do momentu opublikowania rozprawy habilitacyjnej i aktywności naukowej Habilitantki**

Doktor Urszula Kicińska swą aktywność publikacyjną rozwinęła głównie po uzyskaniu stopnia doktora (wcześniej opublikowała 2 artykuły naukowe i 2 recenzje, łącząc jednak aktywność naukową z pracą w szkolnictwie).

Po obronie rozprawy doktorskiej i zatrudnieniu na uczelni jej aktywność publikacyjna znacząco wzrosła. Najważniejszą pozycją w jej dorobku (przed opublikowaniem rozprawy habilitacyjnej) jest wydana drukiem praca doktorska pt. *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku* (Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013). Ponadto w tym okresie Habilitantka może się pochwalić opublikowaniem aż 18 rozdziałów w monografiach zbiorowych, 8 recenzjami, 2 artykułami recenzyjnymi i 16 artykułami w czasopiśmie naukowych. Osiem razy współredagowała też publikacje zbiorowe. Wydawała w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”, „Klio”, „Krakowskich Studiach Małopolskich”, czeskim „Theatrum Historiae” i innych.

Tematyka tych prac zdominowana jest przez kobiety – szlachcianki i magnatki znajdujące się w różnym stanie cywilnym, ograniczane przez system prawny i przypisane im role społeczne, podejmujące różne rodzaje aktywności i przejawiające różne cechy „wzorcowe”. W dorobku Habilitantki zdarzają się też „studia męskie” dotyczące wizerunku żołnierza, nauczyciela, zarządcy majątku czy duchownego oraz prawne (w przypadku artykułu dotyczącego umowy dożywocia). W niektórych artykułach podejmowana jest też tematyka śmierci i żalu bliskich towarzyszącemu jej. Prace te autorka opierała głównie na korespondencji, źródłach parenetycznych, kazaniach pogrzebowych, choć korzystała też ze staropolskich poradników medycznych czy inwentarzy ruchomości. Kilka z nich, poświęconych wdowom, powstało w ramach przygotowania rozprawy habilitacyjnej.

Dr Urszuli Kicińskiej nieobce są również prace edytorskie – jest ona współautorką 3 edycji źródłowych powstałych w ramach jednego z grantów, w których uczestniczyła jako wykonawca. Swoje ustalenia naukowe Habilitantka prezentowała na licznych (25) konferencjach naukowych, z których kilka współorganizowała.

Artykuły i wystąpienia naukowe w wielu wypadkach są także efektem uczestnictwa Habilitantki w grantach Narodowego Centrum Nauki, które jako współwykonawca, realizowała w okresie od 2013 do 2020 roku: *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich*

*Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej. Opracowanie edytorskie i analiza treści oraz Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich,* kierowanego przez prof. dr hab. B. Popiołek. Habilitantka bierze też udział w projekcie badawczym finansowanym ze środków Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, zatytułowanym *Studia nad standardem życia szlachty w epoce wczesnonowoczesnej*, którego celem jest próba charakterystyki i określenie kondycji materialnej szlachty żyjącej w okresie od XVI do XVIII wieku, co analizowane jest w oparciu o dokumenty życia codziennego (p.w. inwentarze ruchomości, epistolografię, testamenty, umowy i transakcje handlowe).

Podsumowując analizę aktywności naukowej doktor Urszuli Kicińskiej należy ocenić ją bardzo wysoko i stwierdzić, że jest ona niezwykle intensywna, owocuje licznymi publikacjami i współpublikacjami, także źródłowymi, recenzjami prac innych autorów, udziałem w konferencjach naukowych, grantach badawczych, członkostwem w towarzystwach naukowych czy realizacją stypendiów zagranicznych.

### **Ocena wskazanego przez Habilitantkę osiągnięcia naukowego**

Jako główne dzieło podlegające ocenie Habilitantka wskazała pracę: „*W tym osieroconym stanie...*”. *Pozycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej (od schyłku XVII do połowy XVIII wieku.*

W sytuacji, kiedy stopień doktora habilitowanego można uzyskać na podstawie tzw. dorobku naukowego, czyli cyklu artykułów, prawdziwy szacunek budzi sytuacja, kiedy Habilitantka postanawia opracować swoje dotychczasowe działania naukowe dotyczące określonej kwestii i zestawić je w spójną monografię, wykazując tym samym umiejętność nie tylko analizy, ale i syntezy danego problemu. Chciałabym więc podkreślić wagę przedłożenia przez dr U. Kicińską monografii jako głównego osiągnięcia naukowego.

Habilitantka opracowując swoją rozprawę założyła, zgodnie z deklaracją przedstawioną w autoreferacie, ukazanie „pozycji szlacheckiej wdowy w rodzinie oraz jej zaangażowania w działalność publiczną, gdyż te elementy jak dotąd nie zostały szerzej opisane w literaturze” oraz, co wynika ze *Wstępu* do pracy, „grupowego portretu staropolskich szlacheckich wdów, wśród których pomimo różnic majątkowych wpływających na standard życia, postawy i wyznawane przez poszczególne wdowy wartości pozostawały te same”. (s. 32). We wstępie

swej monografii Habilitantka uzasadnia więc konieczność podjęcia kompleksowego zbadania tak ważnego z punktu widzenia historii społecznej problemu. Wskazuje literaturę rodzimą i, co jest warte podkreślenia, światową, odnoszącą się do niego, jak i szerzej – do zagadnienia pozycji kobiety w dobie wczesnonowożytnej w ogóle. Szkoda tylko, że wykazując orientację w literaturze przedmiotu (w tym także obcej), nie wykorzystuje jej w zasadzie do porównania sytuacji staropolskiej wdowy z pozycją jej odpowiedniczki w elitach krajów zachodnich. Wiele z tych prac autorka omawia tylko we *Wstępie*, później do nich nie sięgając lub odnosząc się w specyficzny sposób, np. przywołując autorytet innego autora przy konstatacji, że „listy pisane były zwykle pod nieobecność i (lub) na odległość” (s. 242) lub popadając w sprzeczność (korespondencja prowadzona między małżonkami była „oficjalna i oszczędna w słowach”, ale jednak „Listy dają bowiem wgląd w to, jak pary rozmawiały ze sobą, jak wyrażały miłość i intymność”). Przygotowując ewentualnie kolejną wersję książki, być może obcojęzyczną, do druku, warto zadbać, by takie stwierdzenia zostały wyeliminowane.

W dalszej kolejności Autorka wskazuje i opisuje źródła, których analiza najlepiej naświetla podjęte zagadnienie (dokumenty takie, jak interczyzy, zapisy dożywocia, testamenty, ale też listy, pamiętniki, źródła dewocyjne i parenetyczne czy też te źródła wytworzone w toku prowadzenia działalności gospodarczej, jak rachunki, umowy arendalne, akta sądowe itp.).

Metody, jakie zastosowała Habilitantka to: „metoda analizy źródeł,” biograficzna i porównawcza (s. 31–32). W przypadku tej ostatniej, porównaniu, jak wynika ze słów samej Autorki „jako przykład zmian lub stałości pewnych norm i zachowań w XVII i XVIII stuleciu”, miało służyć zestawienie poszczególnych postaci, czyli, w praktyce, jak się okazało, opis działań i zachowań konkretnych niewiast.

*Wstęp* przynosi także zapowiedź, czy też rodzaj streszczenia późniejszych rozważań Autorki snutych na przestrzeni kolejnych 5 rozdziałów. Sprawia to wrażenie powtórzeń, więc mam wątpliwości, czy taki zabieg był konieczny, zwłaszcza, że książka ma i tak solidne rozmiary. W dalszym miejscu *Wstępu* ponownie, tym razem już ze wskazaniem konkretnych zespołów czy archiwów zostały omówione źródła, na których oparto pracę. I tę kwestię można było omówić wyżej, przy wskazaniu gatunków źródeł najbardziej miarodajnych dla podjętego tematu. Tu jednak zaznaczyć i mocno podkreślić wypada, że efekty kwerendy archiwalnej podjętej przez Autorkę, a także jej poszukiwań w źródłach drukowanych przedstawiają się niezwykle imponująco i stanowią cenny materiał dla czytelnika.

W rozdziale pierwszym rozprawy Habilitantka zajęła się więc sytuacją prawną wdowy w dawnej Rzeczypospolitej, na początku omawiając kształtowanie się podstaw prawnych dawnej Rzeczypospolitej w kontekście ziemskiego prawa osobowego, następnie odnosząc się

do umów majątkowych małżonków i prawa spadkowego. Na szczęście Autorka nie skoncentrowała się tylko na literze prawa, ale dokonała próby skonfrontowania przepisów prawnych z ich egzekwowaniem w praktyce, co często nie przebiegało bezkonfliktowo i prosto. Już w tym pierwszym rozdziale (i kolejnych również) Autorka postawiła na ilustrowanie poszczególnych sytuacji i działań wdów przykładami ze źródeł. Poznajemy więc w efekcie wiele, często bardzo interesujących sytuacji, ale często takie ich wykorzystanie, właśnie jako ilustracji, budzi niedosyt. Np. pisząc o zabezpieczeniach przez wdowy dzieci z poprzedniego związku w sytuacji zawierania intercyzy z przyszłym kolejnym małżonkiem nie otrzymujemy informacji, czy zabezpieczone sumy były jedynymi, które otrzymało dziecko, jaką część majątku wdowy stanowiły (czyli, czy było to relatywnie godne zabezpieczenie), czy dziecko/dzieci były dorosłe, czy znajdowało się wciąż pod opieką (i czyją?) (s. 109) (podobnie czytelnik zapewne chciałby wiedzieć, dlaczego ten, a nie inny przykład „zasługuje na uwagę”, czy „za ciekawy uznać należy”). Takiego dopracowania, skomentowania i oceny informacji źródłowej na ogół zabrakło. Interesującym z tego punktu widzenia zabiegiem jest (choć akurat nie w tym przypadku) umieszczenie w przypisach minibiogramów postaci przywoływanych jako przykłady na stronach książki. Wydaje się jednak, że nadmiernie „rozciągają” one tekst pracy i może warto było je umieścić w specjalnym aneksie na końcu książki.

W dalszej kolejności możemy przeczytać w pracy o pozycji wdowy w rodzinie – jej powinnościach w okresie zwyczajowej żałoby, problemie przejęcia (lub nie) opieki nad dziećmi i przypadającym im majątkiem oraz jej relacji z rodziną zmarłego męża, na które owe „przejęcia” mogły wpływać. Ciekawą kwestią są poruszone także w tym miejscu strategie wdów dotyczące ich przyszłej drogi życiowej. Co do tego ostatniego problemu Habilitantka już we *Wstępie* stwierdza, że „powszechną praktyką staropolskich wdów było kolejne zamążpójście” (s. 35). Szkoda jednak, że choćby na podstawie zebranego materiału (200 wdów to już próba statystyczna) Autorka nie pokusiła się choćby o właśnie statystyczne ujęcie problemu tej powszechności i określenie, z drugiej strony, skali wdowieństwa definitywnego. Można mieć także pewne zastrzeżenia co do podejścia Autorki do krytyki źródła, w tym przypadku listów wymienianych między małżonkami. Fakt, iż kobiety pisały szczególnie czule do mężów przebywających poza domem mógł odzwierciedlać nie tylko ich szczerze uczucie, jak to zostało zauważone, ale także pragmatyczne działanie wynikające z chęci zatrzymania ich uwagi na sobie, powstrzymania ich od niepożądanych zachowań seksualnych, zwłaszcza, jeśli nieobecność taka nadmiernie się przedłużała (a warto nadmienić, że takie postawy mężczyzn zdarzały się także w związkach uznawanych powszechnie za szczęśliwe i udane, np. w małżeństwie Michała Kazimierza Radziwiłł zwanego „Rybeńko” i Franciszki Urszuli z

Wiśniowieckich). Warto więc zwrócić uwagę na możliwą niejednoznaczną interpretację danych zwrotów stosowanych w epistolografii, także w listach między małżonkami.

Kolejny, trzeci rozdział to analiza działań ekonomicznych wdów w odniesieniu do przejmowanego majątku oraz efektów ich działań na polu ekonomicznym. Osobny rozdział został poświęcony społecznym relacjom wdów w kontekście związków klientalnych oraz ich udziałowi w życiu publicznym, a ostatni szeroko rozumianej pobożności wdów, realizującej się m.in. w działalności fundatorskiej i dobroczynnej.

W efekcie znużonej analizy zebranych źródeł uzyskujemy, to, co Autorka pragnęła uzyskać, czyli portret zbiorowy wdowy staropolskiej aktywnej na różnych polach, często jednak zmagającej się, zwłaszcza w przypadku szlachcianek, z przeciwnościami losu, na których intensywność i skuteczność działań wpływ miały nie tylko cechy charakterologiczne kobiet, ale też ich relacje rodzinne.

Wszystkie owe aspekty funkcjonowania wdów z założenia miały zostać omówione w odniesieniu do pierwszej połowy XVIII w., czyli z grubsza rzecz ujmując, epoki saskiej. Zakres chronologiczny pracy obejmuje więc w zasadzie tylko pół wieku i nasuwa się pytanie, czy pozycja wdowy w okresie wcześniejszym, np. w drugiej połowie XVII w., czy późniejszym – w drugiej połowie XVIII w. była inna i pod jakim względem – prawnym, społecznym itp.? Czy wpływ na takie ustalenie okresu miały kwestie rozpowszechnienia się określonych praktyk prawnych? Dobrze byłoby dokładniej uzasadnić, skąd takie zwężenie w rozprawie o charakterze habilitacyjnym? A dodam, że Autorka pracy niekoniecznie takiego zawężenia przestrzega – niejednokrotnie sięga po przykłady znacznie późniejsze (np. s. 69 i n.).

Tytuł rozprawy habilitacyjnej wskazuje ponadto, że Autorka zajmować się będzie owdowiałymi kobietami ze ściśle określonej warstwy społecznej. Od strony formalnej założenie to zostało spełnione: nie mieliśmy prawnie wyodrębnionych grup szlachty i magnaterii/arystokracji. Jednak wielokrotnie w literaturze przedmiotu wskazywano na faktyczną odrębność – i to pod wieloma względami, obu grup, choćby przez podkreślenie innego, faktycznego statusu jednej z nich, przeważnie magnaterii. I, choć pod względem prawnym zarówno wdowy po średniozamożnym czy uboższym szlachcicu, jak po magnacie, znajdowały się formalnie w takiej samej sytuacji, to jednak uwarunkowania ich funkcjonowania, czy podejmowania decyzji co do dalszej drogi życiowej zwykle bywały określone specyficznymi okolicznościami i faktyczną pozycją polityczną i ekonomiczną dotychczasowego, zmarłego małżonka, jak i rodziny, z której pochodziła wdowa. Habilitantka w niektórych fragmentach swej dostrzega tę „inność”, ale warto byłoby w sposób bardziej

systematyczny sposób odnieść się do faktycznych różnic w położeniu wdów z obu warstw formalnie jednolitego stanu szlacheckiego i ująć to w konspencie pracy.

Głównym wnioskiem wypływającym z rozważań Autorki jest stwierdzenie, iż społeczna pozycja wdowy w społeczeństwie staropolskim w omawianym, półwiecznym okresie była „silna i stabilna”. Podsumowanie takie raczej rozczarowuje – podobną konstatację opartą głównie na analizie przepisów prawnych można odnaleźć w innych pracach dotyczących m.in. funkcjonowania kobiety w dobie staropolskiej w Koronie czy również w Wielkim Księstwie Litewskim, a sama Autorka podaje przecież także przykłady niezbyt korzystnej sytuacji poszczególnych wdów. Taki „finisz” sprawia wrażenie, jakby Autorce po wykonaniu ogromnej pracy, jaką było zestawienie źródeł i opisanie poszczególnych przypadków kobiet – wdów zabrakło sił na sporządzenie bardziej konkretnych konkluzji. Być może niedostatek ten wynika też zaniechania „obróbki” statystycznej zgromadzonego materiału? Zgodzić się natomiast należy, że wdowieństwo „winno być poddane dalszym i pogłębionym rozważaniom”, moim zdaniem uwzględniającym też np. elementy statystyki demograficznej czy porównanie z sytuacją wdów ze stanu szlacheckiego bądź arystokracji w innych krajach. Interesujący materiał źródłowy odnoszący się do poszczególnych kobiet i ich sytuacji rodzinnych a przedstawiony na stronach monografii taką szansę daje i z pewnością zostanie wykorzystany przez samą Autorkę w toku dalszych badań, jak i innych historyków. Pozostaje on niekwestionowaną wartością książki, podobnie jak sklasyfikowanie obszarów, w jakich należałoby rozpatrywać sytuację i działania wdów oraz kompleksowe ujęcie tematyki poświęconej kobietom, które znalazły się w stanie wdowim. Uwaga ta odnosi się zarówno do zagadnień omówionych w pracy, jak tych, których omówienie wymaga według Autorki dalszych pogłębionych studiów (s. 17). Monografię autorstwa dr Urszuli Kicińskiej uznać więc należy za istotną w ramach sygnalizowanej problematyki.

### **Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę**

Wśród rozlicznych osiągnięć dydaktycznych Habilitantki jako podstawowe należy wskazać przede wszystkim prowadzenie zajęć na wszystkich kierunkach oferowanych przez Instytut Historii i Archiwistyki UP (4 kierunki) oraz opiekę nad praktykami studenckimi studentów specjalności nauczycielskiej, a w związku z tym współpracę ze środowiskiem nauczycieli – praktyków. Ponadto niezwykle ważne wydaje się wykorzystanie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie jako instytucji współkształcącej m.in. studentów, czy

zaangażowanie w promowanie tak ciekawych form edukacji historycznej nie tylko wśród studentów, ale też nauczycieli, jak gry miejskie, komputerowe i inne. Jest to szczególnie ważne dla upowszechnienia historii, w tym historii regionalnej, genealogii, czy też „szeroko pojętego dziedzictwa historycznego”.

Angażując się w kształcenie przyszłych kadr nauczycielskich dr Urszula Kicińska uczestniczy w projekcie dydaktycznym „Kompetentny nauczyciel. Mistrz i wychowawca” wyposażającym przyszłych nauczycieli w kompetencje ułatwiające sprostanie „potrzebom i wyzwaniom rynku pracy, społeczeństwa i gospodarki”.

Doktor Urszula Kicińska pełniła też przez 5 lat funkcje opiekuna sekcji *Antropologii historycznej*. Studenckiego Koła Naukowego Instytutu Historii i Archiwistyki UP w Krakowie. Te tylko niektóre, wspomniane w tym miejscu działania Habilitantki, sprawiły, że w 2018 r. otrzymała ona nagrodę „Mistrz Edukacji”, przyznawaną przez dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie za wybitne osiągnięcia dydaktyczne.

Jeśli chodzi o działalność organizacyjną Habilitantka wspiera swój Instytut organizując konferencje naukowe (6), kilkakrotnie była współorganizatorką „Małopolskiej Nocy Naukowców”, ale przede wszystkim była m.in. członkiem – Rady Bibliotecznej (2013–2016); Rady Instytutu Historii i Archiwistyki (dwie kadencje: 2012–2020); Kierunkowej i Wydziałowej Komisji do Spraw Jakości Kształcenia dla kierunków – Antropologia historyczna oraz Turystyka Historyczna i Dziedzictwo Kulturowe (w trakcie – do 2022 r.); koordynatorem kierunku Turystyka Historyczna i Dziedzictwo Kulturowe (2019/2020) oraz przewodniczącą Kierunkowej Rady Programowej tego kierunku.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza działalność popularyzatorska Habilitantki, która przejawia się m.in. we współpracy z akademickim czasopiśmie „Konspekt” oraz przygotowywaniu pakietów edukacyjnych, czy analizowania przydatności gier komputerowych w nauczaniu historii. Ponadto walor popularyzatorski mają biogramy i artykuły popularnonaukowe publikowane w Internecie, na stronie repozytorium cyfrowego Biblioteki Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Pedagogicznego (3 oryginalne biogramy autorstwa Habilitantki napisane w ramach realizacji grantów naukowych, w których dr U. Kicińska jest wykonawcą) czy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (9 artykułów). W ramach akcji „Wolontariat uczonych”, wspierającej Muzeum, a zainicjowanej w okresie



pandemii, dr U. Kicińska przygotowała film popularyzatorski *Pobożność kobiet w epoce baroku*.

I tę więc sferę działalności Habilitantki ocenić należy bardzo wysoko.

### **Konkluzja**

Należy docenić ogromny wysiłek Habilitantki włożony w pozyskanie informacji z oryginalnych źródeł, wzbogacenie dorobku rodzimej historiografii o pozycję bogatą w informacje źródłowe, a wykazującą także samodzielność metodyczną i warsztatową. Trzeba też podkreślić jej ogólnie wysoką aktywność naukową, ponadto także imponujące zaangażowanie w działalność dydaktyczną, organizacyjną i popularyzatorską. Stwierdzam więc, że osiągnięcia naukowe dr Urszuli Kicińskiej odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 2020 r. poz. 85 z późn. zmianami). Dlatego wnioskuję dopuszczenie jej do procedowania dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

*Manera Rzedlke*